

(Corriere della Sera - G.Piacentini) - Festiwal strzelecki z Crotone dał Romie, na jedną kolejkę przed zakończeniem pewne miejsce w tabeli przed Lazio (67 do 62). Nie potrzeba było wczorajszego 9-0, aby uświadomić sobie, że Primavera Alberto De Rossiego jest niezatapialna.

W ostatnich dwóch latach, mimo zmiany pokoleniowej, która stworzyła "najlepszą młodzież" Romy, była ona najbardziej zwycięska, najbardziej trwała, najlepsza do oglądania. Mistrzostwo z poprzedniego sezonu, Puchar Włoch zdobyty niedawno na Olimpico przed oczami 20 tysięcy kibiców i finał Torneo di Viareggio (przegrany z Juventusem) są owocami programu rozpoczętego lata temu. Również dzięki połączeniu stworzonemu przez Luisa Enrique, przynosi to owoce także w pierwszym zespole: Viviani, Piscitella, Pigliacelli, Caprari (obecnie Pescara) to tylko wierzchołek góry lodowej, która uformowała się z pracy wielu, zwłaszcza Alberto De Rossiego, który po wielu latach zwycięstw i z chłopakami, którzy stali się piłkarzami, nie stracił chęci nauczania piłki nożnej. Symbolem jest jego zdanie ("*Liczymy bardzo na pierwsze miejsce i zostanie niepokonanymi*") po wczorajszym zwycięstwie. Następny cel? Sto bramek w rundzie zasadniczej Campionato: Roma ma 91 i w ostatniej kolejce zagra u siebie z Gubbio. W pierwszym meczu było 9-0.

Autor: abruzzo